

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 19 Maja v. s. 1822 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W I L N O.

W dniu 28 p. m. na teatrze Wileńskim dany był koncert wokaino-instrumentalny, narzecz Towarzystwa wspierania niedostatnich uczniów uniwersyteckich. Znany kompozytor P. Jan Renner, członek tego Towarzystwa, jak był pierwszym w podaniu myśli piękney, poświęcenia swego talentu, na wsparcie młodzi przykładającej się do nauk; tak w przywiedzeniu jej do skutku, udowodnił swoje prace i gorliwość. Po długim mieszkaniu w mieście naszym, oddalając się teraz, miłą po sobie zostawia pamięć, o szlachetnych uczuciach serca swojego; i przekonywa, jeżeli piękną jest rzeczą posiadać talent, to piękniejszą obracać go na tak chwalebne cele. Pani Kozłowska instytutorka pensyi i Panna Kulwińska, która pierwsze młodoci lata szlachetnym poświęceniem się odznaczać zaczyna, graniem na fortepiano; młodzi zaś amatorowie: Panowie Konstanty Parczewski, na skrzypcach, a Henryk Römer na Violoncelli, uświetniając przedsięwzięcie P. Rennera, mile w sercach czułych wspominani będą. Nadto Pani Kozłowska śpiewem dwóch arcy przy akompaniamencie całej orkiestry szczególnie uprzyjemniła ten koncert. Publiczność jak zawsze jest skwapliwą do wspierania enotliwych zamiarów, tak i ten koncert nader liczniem zebraniem zaszczyliła. Dochód z niego jest następujący:

Przychód.

- | | |
|-----|---|
| I | Za 18 loż pierwszego piętra rubli sr. 97 kop. 20 |
| II | Za 11 loż drugiego piętra - - - 46 - - - |
| III | Za 340 biletów podług zebrania z list drukowanych rozdanych członkom Towarzystwa - - - - - 257 - - 22½ |
| IV | Za bilety w kassie przedane, krzesłowe, parterowe; balkonowe, galeriowe - - - w ogóle r. sr. 138 kop. 52½ |
| | summa r. sr. 538 kop. 90 |

Różchód.

- | | |
|-----|---|
| I | Za dozwolenie teatru - rub sr. 30 - - - |
| II | Za oświecenie teatru - - - - 25 kop. 12½ |
| III | Muzyce - - - - - 36 - - - |
| IV | Expensa drobniejsza, jako to: wydrukowanie afiszów, doniesień, biletów, przywiezienie fortepianów; krzesel, opłacenie oficyalistów teatralnych, posługaczów i inne mniejsze wydatki w ogóle wynosily - - - - - rubli sr. 46 kop. 25 |
| | summa r. sr. 137 kop. 37½ |
| | Weszło do kassy towarzystwa r. sr. 401 kop. 57½ |

J.P. Karol Lipiński, o którego talencie w muzyce; z taką chwałą w różnych gazetach zagranicznych opisywanym, tylekroć donosiliśmy; przed kilką dniami tu przybył.

W liście, z okolic Kamiénca-Podolskiego piisanym, otrzymaliśmy doniesienie, iż dnia 27 kwietnia, we wsi Ostrówczanach, do dóbr JW. Dominika Starzyńskiego należącej, o godzinie 1szej zpołudnia, czarna chmura; krótkim poprzedzona deszczem, mocnym wiatrem od strony zachodnio-północney pędzona, naniósła grąd, wielkości gołębiego jaja, a miejscami i większy, który z niezmiernym impetem, przez całą prawie godzinę padając,

potłukł w domach wiejskich okna, lasy z liściami ogolocił, w sadach, w roku tym obiecujących nayanobitszy zbiór owoców, gałęzie drzew połamał; najpiękniejszą i najbunymiejszą oziminę, już wkłósy prawie idącą, wytlukł, i rolę tylko czarną, bez najmniejszego znaku zasiewów zostawił. Owce, które się ukryć w miejscu bezpiecznym przed nadchodzącą nawałnicą nie pośpieszyły, zostały pobite lub pokaleczone. Zgola: co tylko wprzechodzie swym napotkał, zburzył lub zniszczył. Miejsca, gdzie ta grassowała kłeska, smutny widok zniszczenia wystawują. Po gradzie nastąpiła niesłychana ulewa. Wezbrana powódź naygruntowniejsze poznosiła tamy i mosty, a w niektórych miejscach młyny i domy mieszkalne zniosła. Szczęściem, że w tej godzinie zniszczenia nikt z ludzi życiem nie przyplacił. Chmura, co takie spustoszenie zrzadziła, nie zajmowała nad 5tą część mili. Po jej przejściu najpiękniejsza nastąpiła pogoda, bez najmniejszego oziębienia atmosfery, jakie zwykle po gradach następuje: co jest (podług zdania korespondenta) niewątpliwym dowodem, że terażniejsze lato będzie bardzo obfite w podobne wypadki; i że to są skutki lekkiej zimy. Kończy się list temi słowy: „ze chce redakcyja Kur. Lit. podać to do wiadomości publiczney: co chociaż nie powróci szkód poniesionych, sprawi przynajmniej ulgę dotkniętym tą kłeską, wspomnieniem, że na ich nieszczęścia Iza czytelników upadnie.“

ANGLIA.

(z Kor. Warsz.) Londyn, dnia 4 maja. Dnia wczorayszego odebrał rząd nasz nowe depesze od naszego poselstwa w Wiedniu. Tenże sam goniec przywoził osobne depesze austriackiemu przebywającemu tu posłowi, Xięciu Esterhazy od jego dworu.

Obrady Izby niższej są teraz bardzo ciekawe, i zdaje się, że polityka angielska inny jak dotychczas kierunek wziąć będzie musiała. Już to co się tycze zmiany parlamentu, przedmiot ten często powtarzany a bezskutecznie, doznał i teraz tego samego losu. Lord John Russel na jedney z obrad tak się w tej mierze odezwał: „Zagadnienie tyczące się zmiany sposobu reprezentacyjnego Izby niższej, wiem: iż się styka z nayważniejszymi interessami państwa: jedni widzą w tej zmianie dobre powodzenie, a drudzy zgubę kraju. Zdaje się jednak, iż ta chwila jest pomyślniejsza jak wszystkie inne, w których ten przedmiot rozbierno: gdyż nie ma żadnych poruszeń rewolucyjnych, któreby nam zagrażały, jesteśmy już bezpieczni od wszelkich napaści ze strony Francyi, i nie istnieją już żadne postrachy, które zwykle dla usunięcia dyskusyy w tym przedmiocie przed oczy nam stawiono. Liczba pomnażających się codziennie petycyy dowodzi: że opinia publiczna nie zmienia się w tej rzeczy; a to, co mię naybardziej cieszy, jest, iż większa liczba tychże petycyy jest w stylu umiarkowanym, i nikt nie żąda zmiany zupełney. Ja z mojej strony również nie przychodzę wnosić teoryi nowej, systematki arbitralnego, ani planu ogólney zmiany: tego bowiem ani życzenia narodu, ani potrzeby kraju nie wymagają, dosyć jest tylko zasilić Izbę istniejącą w talenta i niepodległość, aby ją zrównać z innym narodem, który ogromny uczynił postępek we wszystkich rodzajach cywilizacyi. Wydatek 270 milio-

nów funtów szterlingów (10,800 milionów zł. pol.) w ciągu ostatnich dwóch lat wojny, okazuje ogromną rozciągłość działania naszego rządu i nieprzebrane źródła naszego państwa. Płody rękodzieł, które przed wojną wynosiły tylko 13 milionów szterlingów (520 milionów zł. pol.) wynoszą teraz 40 milionów szterlingów (1,600 milionów zł. pol.). Konsumpcja wewnętrzna wszystkich rodzajów pomnożyła się także w równy olbrzymiej postaci: lecz nad wszystkie inne przedmioty pomnożyła się masa wiadomości i wyobrażeń między wszystkimi klasami narodu. Jeden tylko dom handlowy w Londynie sprzedał ostatniego roku pięć milionów tomów książek, i użył do tego 60 kommissantów, zatrudnił oprawę 250 introligatorów, i zapłacił 5,500 liwrów szterlingów (220,000 zł. pol.) za same wiadomości. Jest to więc dowód, że rozkrzewienie się wyobrażeń dochodzi aż do klasy mniejszej zamożnej ludu, i że jest skutkiem pomiernej ceny dzieł, nawet najlepszych: do czego niedawno założone towarzystwo z kapitałem 40 milionów złotych, mające zamiar drukowanie dzieł klasycznych naszej literatury za jak najniższą cenę, wiele się jeszcze przyłoży. Dalej mówca rozbił pomyślnie skutki usiłowań towarzystwa biblijnego, towarzystwa wyjątków z pisarzy świętych, i rozszerzenia prawd chrześcijańskich, i innych podobnych, i donosił, że samo towarzystwo biblijne użyło 900,000 liwrów szterlingów (36 milionów zł. pol.) w celu rozszerzenia nauk moralnych na wszystkie strony świata, a towarzystwo wyciągów z pisarzy świętych ze swojej strony wydało do miliona małych swoich dziełek. Nakoniec mówiąc o dziennikach publicznych utrzymywał, że w ostatnim roku w Anglii sprzedano do 25 milionów egzemplarzy pism takich, i złożył izbie listę wykazującą, że rozmaitych dzienników wychodziło w Anglii w roku 1782 tylko 79 rodzajów: w roku 1790 liczba ich przyszła do 146, a zaś w roku 1821 do 284. Wskazawszy w ten sposób ogromne źródła Anglii co do dochodów, pomyślnieść jej w sprzedaży wyrobów rękodzielniczych, a nadewszystko wielki postęp, w rozkrzewianiu światła, wywiązał nareszcie z tego potrzebę odmiany parlamentu, która chociaż przez Pana Canning poparta, odrzuconą jednak została 260 głosami przeciw 164. Artykuł więc co do odmiany Parlamentu spełził na niczem, lecz artykuł we względzie handlu więcej jak kiedy zrobił postępu.

Na obradzie Izby niższej, jeszcze w dniu 1 kwietnia, Pan Robinson, prezydent bióra handlowego, zrobił wielki wniosek dawno już oczekiwanym, który jeżeli będzie przyjęty, wkrótce ogromnej odmiany w systemacie kolonialnym i handlowym wielkiej Brytanii, niemniej w stosunkach handlowych z innymi narodami, stanie się powodem. O nic więcej nie idzie, jak tylko, aby w samych fundamentach podkopać owe stare rusztowanie monopolium kolonialnego, i silnie zachwiać sławny akt nawigacji, którego ustanowienie i dopełnienie stało się powodem tak długich i krwawych wojen, i który blisko od dwóch wieków uważany był od anglików, jako podstawa ich pomysłowości handlowej i jej panowania na morzu. Chociaż dzieła Adama Smith i innych pisarzy jego szkoły, oddawna już dowiodły, jak ta zazdrość handlowa, to odsuwanie produkcji przemysłu obcego, było szkodliwym zaślepieniem dla Anglii, przecieć zdaje się, że ów akt handlowy byłby długo jeszcze stał nieporuszony, gdyby Stany Zjednoczone przyjmując prawo odwetu nie były pokazały Anglii, jak daleko szkodliwym jest ten systemat zabraniający. Otworzyły się nagle oczy anglików, iż sposób dotychczas używany, aby wyłącznie tylko ich okręta zawijały do portów wszystkich, a ich porty aby były zamknięte dla okrętów obcych, w stosunku z narodami amerykańskimi, które się dopominały równego prawa i wielki wpływ na stan kolonii angielskich w Ameryce mają, utrzymać się może; na prośbę więc zgromadzenia naysławniejszego kupców londyńskich podaną rządowi, aby okręty kupieckie z Kolumbii, Buenos Ayres i innych stanów niepodległych Ameryki południowej, miały wolność zawijania do portów angielskich, odebrali

odpowiedź; że Lordowie tajnej rady przychyliłi się do tego ich żądania.

Równie ważną jest rzeczą przyjęcie Parów katolickich do Izby wyższej. Na obradach Izby niższej z dnia 1 maja, Pan Canning odezwał się w tej mierze. Nie wnoszę tu, aby zmieniać Izbę Parów, lecz chciałbym, aby ją postawić w tym samym stanie, jak była przed wydaniem bilu z dnia 30 listopada 1678, mocą którego Parowie katolicki z Izby Parów usunięci zostali; żądam więc powrócenia tego, co trwało 112 lat przed tym bilem, i co uznane zostało przez statuta narodowe. Nareszcie cały skutek nowego bilu przeze mnie projektowanego będzie ten, aby wprowadzić do Izby wyższej sześciu Parów katolickich angielskich, a może z czasem i tyluż Parów irlandzkich. Nie jest to bynajmniej rzecz nowa, jest to tylko odnowienie praw dawnych, które nigdy sprawiedliwie zniesione być nie mogły.

Dalej wykladał mówca historią prawodawstwa we względzie katolików angielskich, i dowodził, że bil usuwający takowych z parlamentu, był skutkiem nieprzyjaźni prywatnych osób. Urojony spiszek papistów, przez Titusa Oatesa wymyślony, napełnił stolicę przestachem, i w ten czas Izba wyższa każała uwieścić sześciu ze swych członków katolickich, oskarżonych za spółników spisku; a bil wydany na usunięcie z tejże Izby pozostałych jeszcze 12 Parów katolickich, noszony był po ulicach wpośród okrzyków ludu, i w położeniu które niezostawiło Izbie zupełnej wolności ich sądzenia. Następnie aż do panowania Jerzego trzeciego, nowe powody polityczne uciążły bardziej położenie katolików; widziano wówczas Monarchę wygnanego, widziano walkę o posiadłość tronu; zgoła widziano dynastją rozdzieloną, pretendenci byli religii katolickiej, a Irlandya, w której liczba katolików była przewyższająca, zdawała się wskazywać niebezpieczeństwo ciągłego buntu. Tak więc prawodawstwo przeciw katolikom było prowadzone okolicznościami politycznymi, obcemi religii, które jednakże z czasem, a mianowicie za panowania Jerzego III ustaly. Obecnie zaś nie ma pretendentów do tronu katolików, nie ma niebezpieczeństwa sukcesji katolików rzymskich, nie ma niebezpieczeństw, któreby groziły państwu, a największą jest niesprawiedliwością, aby tak godni współziomkowie jakimi są: Xiążę Norfolk, Lord Clifford i inni, ozdobieni tylu godnościami i pochodzący z domów najstarożytniejszych Anglii, byli tylko dekoracją przy obrzędzie koronacji Króla, jak owe świece w pająkach, lub stare meble, które po użyciu na bok odstawiają.

Pan Peel sekretarz Stanu ministeryum spraw wewnętrznych powstał mocno przeciw wnioskowi Pana Canning, było jeszcze wiele mów za i przeciw projektowi, gdy jednak przyszło do głosowania, było za projektem 249, a przeciw projektowi 244 głosów, a więc 5 głosów przywróciło owe prawo, które prywatne, niesnaski z największą niesprawiedliwością przez 144 lat, Parów katolickich odsunęły z Izby wyższej, a co nawet w teraźniejszym oświeconym wieku mniejszej pochlebne na Anglię rzuciło światło.

(z Gaz. Warsz.) Czytamy w gazecie tutejszej Times, iż gabinet Rossyjski donosił dworowi wiedeńskiemu, o przyjęciu propozycyji mocarstw pośredniczych dla utrzymania spokojności w Europie. Niewiadomo, jakie są te propozycyie; lecz odebrane z Petersburga listy, technęły duchem pokoju tak dalece, iż rząd austriacki wyprawił natychmiast gońców do wszystkich dworów, należących do układów. Nie wątpimy (pisze dalej wspomniana gazeta), iż wkrótce odprawi się kongres. Jest to środek używany często dla załatwienia sporów. Odbywać się zapewne będzie w jakim mieście włoskiem, i sądzimy, iż na nim obmyśli się także sposób polepszenia stanu neapolitańczyków.

TURCYA.

(z Kor. Warsz.) Bukarest dnia 14 kwietnia. Od kilku dni rozszła się tu pogłoska, że pokój z Turcyą niezawodnie utrzymanym zostanie. Wszystkie rozkazy ze stolicy do tureckich dowodców,

wydane, są w tym duchu. Przybyły z *Galaczu* goniec przywiózł wiadomość, iż wszystkie kupieckie okręty, mogą się gdzie chcą udawać dla rozpoczęcia nanowo handlu. Dnia 4 kwietnia przybył tu także do angielskiego konsula od angielskiego poselstwa w *Stambule* goniec. Rozgłoszono zaraz, iż pokóy utrzymanym zostanie.

O woysku tureckim przytoczymy tu niektóre szczegóły: *Othman*, założyciel państwa, nie miał innego woyska, jak tylko samych ochotników, niewolników zabobonu, którzy zagrzani chęcią zwycięstwa i nadzieją rabunku, biegli ślepo na niebezpieczeństwa, nie znając żadney karności ani ćwiczeń wojskowych: *Orhan* jednak syn jego i następca widział, iż jedynym środkiem zabezpieczenia sobie podbitych krajów, było utworzenie woyska podległego swemu naczelnikowi. Naznaczył przeto placę dzienną piechocie, a każdemu żołnierzowi z jazdy dał kawał ziemi zabraney nieprzyjacielowi, prawem własności, z warunkiem wystąpienia na każde zawołanie do boju. Rodzay ten komanderyj, zwanych *Tymar* i *Zaymet*, pomnożył się w liczbie z podniesieniem się mocarstwa Turków, tak daleko, iż na początku ostatniego wieku liczone ich więcej jak do 80.000. *Selim* jednakże ze względu politycznego, przez nowe urządzenie w roku 1792, zmniejszył ich liczbę. Właściciel takiey komanderyi, podług warunków swego przywileju (*Barat*) obowiązany jest wystąpić na koniu w czasie wojny, wielu jednakże z nich zaczęło się od tego obowiązku uchylać, co dało powód, iż w roku 1790 nastąpiło przeyrzenie wszystkich podobnych posiadłości, i niedopełniającym warunków przywilejów skonfiskowano majątek. Część nayliczniejszą woyska składają janczarowie; po nich idą kanonierzy, bombardyerzy i minery; woyska pilnujące *Seraju* i gwardya Sultańska zwani *bostandiys*, *kapidiys*, *baltahdiys*, składają część milicyi otomańskiej, lecz nie idą na wojnę jak tylko z Sultaniem, do którego osoby jedynie należą. Janczarów zastępuje niekiedy milicya prowincjonalna, która nie jest płatna tylko w ten czas, gdy jest czynna, i to płaci im taż sama prowincya do której należą. Nadto woysko tureckie ma pełno ochotników, których nadzieja łupu i duch religii do boju prowadzi. Naywiększa siła wojenna turecka zasada się na jeździe, która w równy jest prawie liczbie z piechotą. Pomienione wyżej komanderye mnieysze (*zyamet*) obowiązane są w czasie wojny dostarczyć tylu jeźdźców, ile razy mają pięć tysięcy asprów dochodu; większe zaś (*tymar*) co trzy tysiące asprów jednego jeźdźca. Posiadacze ani jednych ani drugich, nie mogą się oprócz tego wylamać od służenia osobiście z całym gronem służących; żądają nawet, aby, jeśli który jest chory, kazał się nieść w lektyce. Turcy mają jeszcze inny rodzaj jazdy zwany *Spahi*, zapalenicy, którzy się okazali bardzo niebezpiecznymi pod panowaniem następców *Solymana II*. Rząd jednak starał się ich upokorzyć, tak, że obecnie mało o nich dbają. Kilku Sultánów przekonawszy się, że nie potrafią zwyciężyć nieprzyjaciela, nie przyjąwszy zasad taktyki wojskowej europejskiej, starali się wprowadzić ją w swem woysku, lecz na próżno. *Selim III*, który za pomocą Wielkiego Wezyra *Yusufa Baszy*, naywięcej w tym usiłowaniu przyłożył, nie tylko ze bezskutecznie pracował, ale nawet, jak wiadomo, nowość ta kosztowała mu życie. Zbiór taki woyska nieznanego żadney taktyki i porządku, i tylko groźny liczbą; może być niebezpieczny dla woyska wyćwiczonego?

WŁOCHY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od granic włoskich* dnia 30 kwietnia. Kanonik *Gennaro* prosił papieża o darowanie kary kościelney, na którą skazany został, za list, pisany podczas ostatniey rewolucyi neapolitańskiej, gdzie ustawy sekty karbonarów równa z przepisami kościoła chrześcijańskiego w czasach apostolskich. List ten został spalony przez kata. Autor jego należał do wspomnioney sekty, i zamknięto go w klasztorze. Oyciec ś. polecił arcybiskupowi neapolitańskiemu, aby mu zdał sprawę w tej mierze.

PORTUGALIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Lisbona* dnia 15 kwietnia. Stany trudnią się ciągle urządzeniem związków handlowych między Portugalią i Brezylją.

Podług ostatnich wiadomości z *Bahii*, zupełna tam panuje spokojność. Nowa junta objęła urzędowanie w lutym.

Jedna z tutejszych gazet czyni uwagi nad stanem Brezylji, a między innemi wyraża: „Xiążę następcę tronu, który pomimo tego, iż mu stany odmówily rejencyi, nazywa się Xiąciem Rejentem, oświadczył, iż na żądanie brezyllyczyków nie opuści Ameryki, i że nie usłucha woli stanów, które go przywołują. Brezylia nie chcąc być posłuszną żadnemu postanowieniu, posyланemu z Portugalii, utrzymuje się w stanie buntu przeciw Portugalii, i oderwała się od niej.“ Taż gazeta dowodzi daley, iż gdy Portugalia potrafi korzystać z innych swych osad, wtedy na odpadnięciu Brezylji więcej zyska niż straci, a Brezylia naywięcej na tem szkodować będzie. Wszyscy tu są przekonani, iż uchwała stanów, przywołująca Xiążę, i stanowiąca, aby zwiedził dwory europejskie, była bardzo przeciwna polityce, i cofnąć ją teraz musiano.

BREZYLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Rio-Janeiro* dnia 13 lutego. Zaszła tu odmiana w rządzie, z której naylepszych skutkow spodziewać się można. D 4 b. m. minister tutejszy podał Xiąciu Rejentowi projekt do junty reprezentacyjney z wnioskiem, aby z każdej prowincyi większey po 2ch reprezentantów (*procuradores*), a z mnieyszey po jednym, do tej junty wybrano. Junta ma być ustanowioną do podawania Królewicowi rady w ważnych okolicznościach i do bronienia interessow swoich prowincyy. D. 10 Xiążę rejent wyrokiem swoim potwierdził tę juntę, wskazawszy liczbę jej członków i sposob, jakim mają być wybierani. Prowincye, wysyłające 4ch deputowanych do Stanów, mają obrać jednego członka do Junty; te, które wysyłają, mają obrać 2ch członków; prowincye zaś więcej, niż 8 deputowanych wysyłające, mają wybrać 3ch członków Junty. Wolno jest prowincyom odwoływać swych członków Junty, gdy ci nie dobrze przestrzegają ich interessow. W juncie przewodniczy Xiążę Rejent. Wspomniony minister prosił także Xiącia Rejenta, aby, ile możności, nappředzey starał się przywieść do skutku prawo o druku, gdyż nieograniczona wolność, w obecnym stanie Brezylji, jest bardzo szkodliwą i pociągą za sobą nadużycia. Na tę prośbę nie masz dotychczas odpowiedzi: lecz za to posłał Xiążę Rejent ważne nader zlecenie do tymczasowey Junty w *Fernambuco*, względem woyska, którego się tam z Portugalii spodziewają. Rząd tymczasowy odebrał rozkaz, aby, skóro woysko to przybędzie, odeśłał je napowrót do Portugalii, we wszelkie opatrzywszy potrzeby.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Gaz. ryzk. Zusch.*) Względem wojny z *Persją* panowały w *Konstantynopolu*, około połowy kwietnia, bardzo sprzeczne pogłoski. Podług jednych *Szach* na czele sta tysięcy, przeszedł *Eufrat*, i posuwa się coraz napród; podług drugich, znajduje się on w *Teheranie*, słucha spokojnie przełożeń angielskich, i przyjmuje od nich podarki, nie robiąc żadnego postanowienia. To zaś pewna, że *Porta* nie miała nic pomyślnego do ogłoszenia: gdyż inaczej, byłaby to uczyniła.

W *Madrycie* rozdawano znowu bezpłatnie obelżywe pismko, pod tytułem: „*Zycie prywatne Kr. Ferd.*“ Tymże sposobem rozrzucono mniemany manifest, przez które terażniejszy Król hiszpański w roku 1808 zrzekł się wszystkich praw swoich na *Bonapartego*; przy czem wysłał nader buntownicza odezwą do *Kortezów*. Autorowie uznani zostali za winnych sądu.

Niemiecka Gazeta Powszechna zawiera w artykule jednym z *Odessy* co następuje: „Sultan *Mahmud* i jego *Dywan* działają podług ducha swego

go ludu i jego publicznej opinii. Dają oni w tem wielki przykład. Sultana powoduje własny jego dobrze zrozumiany interes, i jeśli po wybuchnięciu wojny byt Porty w Europie może być dłuższy podobnym, tedy tylko na tej drodze utrzymać się może. Ponieważ Sultana podług ducha swego narodu postępuje, może też polegać na jego wspieraniu, jako na skutku narodowego i religijnego fanatyzmu; albo z nim razem upadnie, albo go utrzyma." Są to w rzeczy samej ważne uwagi, nad któremi by wszędzie, gdzie grekom nie sprzyjają, dobrze się zastanowić powinni. Jeśli by turcy wzięli górę, przyjdą też naówczas do dawnej mocy swojej, a natenczas lękaćby się wypadało, żeby po roci lub zostu latach nie stanęła znowu po raz trzeci przed stolicą, którą już dwa razy w oblężeniu trzymali.

Bolivar, zajmował się właśnie urządzeniem oblężenia Quito, gdy tymczasem to miasto razem z krajem niepodległość swoją ogłosiło. Kierowanie oblężenia poruczone było generałowi Eben, synowi generała Eben, który pod Fryderykiem II czarnymi huzarami dowodził. W Portugalii dowodził ten młody generał Eben 30,000 portugalczyków, i jak wiadomo, stał potem na czele tych, którzy żądali oddalenia Beresforda od naczelnego dowództwa.

Listy z St. Domingo zawierają tę, w rzeczy samej nader ważną wiadomość, że eskadra francuzka ze 2000 wojska lądowego wyszła pod żagle z Martyniki, dla osadzenia wyspy Samana, która tylko wązkim kanałem od dotychczas hiszpańskiej części St. Domingo jest oddzielona, a w końcu kanału jest nawet wązkiem miedzymorzem z nią połączona. Eskadra ta miała zapewne wpływ na powstanie w St. Domingo. Ciekawa rzecz, jakiej się partyi prezydent Boyer trzymać będzie. Czy to Samana uważaną będzie jeszcze jako należąca do Hiszpanii, czy jako część Hayty, zawsze z osadzenia tego nowe stosunki powstać muszą.

W Irunie krażyła wieść d. 26 kwietnia, że usiłowano uprowadzić Króla z Aranjuez, i że w Madrycie krwawe zaszyły wypadki.

Donoszą z Wiednia, że stary Feldmarszałek Bellegarde pada się do odstawki, i że w wojsku zaydą jeszcze inne znaczne odmiany. — Z Grecyi wiadomem było, że grecy zdobyli Larisę. Macedonia przystąpiła formalnie do związku greków Peloponezu (Morei).

Podług pogłosek paryżkich, nowy poseł francuzki przy dworze londyńskim, Chateaubriand, nie znalazł przyjęcia propozycy swoich, gdyż rząd angielski zawarł traktat z pewnym wielkim mocarstwem północnym. Potwierdza się to z innych wiadomości. Lord Londonderry miał mu odpowiedzieć na uczynione sobie przełożenie w okolicznościach tureckich: „Już zapóźno. Przed 4 godzinami podpisałem traktat z Rosyą i Austryą." Powiadają, że na żądanie pewnego wielkiego mocarstwa, zgodziły się Austrya i Prussy, na odwołanie posłów swoich z Konstantynopola. Francya miała się wahać, Anglia zaś nie oświadczyła jeszcze swego zdania.

Professor Zimmermann w Giessen, twierdzi, iż odkrył: że począwszy od maja w roku przeszłym, wszystkie wodniste osady w powietrzkrogu jako to: śnieg, deszcz, it. d. zawierały w sobie żelazo meteoryczne, przytem substancją organiczną z węgliku, wodorodu i kwasorodu złożoną.

Kuryer Warszawski donosi z Warszawy pod 20 maja: Wczora o godzinie 2 z południa na placu

za żelazną bramą przed straganami przekupek, na przeciw saskiego ogrodu siedzących, powstała trąba powietrzna, która, nie bardzo silna, jednakże porwała kurz i piasek uliczny, wzniosła go w postaci słupa zupełnie pionowego, wysokości kilkunastu sążni, i w wirowym swoim biegu postąpiwszy w linii równoodległej od ogrodu saskiego kilkanaście kroków, wzięła kierunek przeciwny tamtemu, słabiejac coraz bardziej zniknęła w pierwszym kląbie ogrodu. Naturalne to zdarzenie nie pociągnęło za sobą żadnych złych skutków; a niniejsze opisanie udzielone zostało Redakcyi Kuryera od naocznego świadka; jednego z professorów uniwersytetu.

Taż gazeta i również z Warszawy zawiera: „Córeczka pewnego państwa; półszósta roku mająca, sama wyszedłszy na schody, została z sukienki i kolczyków odartą przez włóczącą się babę, która ją jeszcze zaprowadziła nad Wisłę na plac zwany Biernaczyzna i tam na drzewie zostawiła. Rządca domu P. Majewski, postrzegł biedną dziewczynę. Wybadane, odprowadzone zostało do rodziców którzy za to składają nayszczelne podziękowanie.

Pozawczora pierwszy raz tego lata dano w Warszawie widowisko, na królewskim łaźniokowskim teatrze w pomarańczarni. W porze letniej również wygodne, jak przyjemne jest to miejsce dla miłośników zabaw scenicznych. Słychać, iż niezawodnie tego lata dawane będą widowiska na amfiteatrze w Łazienkach pod otwartym niebem; nowy ten rodzaj widowiska, wymagający znacznych nakładów i stosownego do miejsca wyboru dzieł, tudzież urządzeń, jest nadzieją zastąpienia kosztów utrzymania teatru przez lato.

Nathan Rosenfelet (kupiec warszawski) ukończył Dzieje narodu polskiego. Dzieło to napisane w języku hebrajskim, podług nayslepszych źródeł historyi naszej, już jest gotowe do druku. Autor trudni się teraz ułożeniem słownika hebrajsko-polskiego, i polsko-hebrajskiego wytłumaczył już także znaczną część Pisma ś. z textu hebrajskiego na język polski (z Gaz. Lit.)

Dziennik Wileński na miesiąc maj zawiera następujące rzeczy: Opisanie narodu Kalmyków, przekł. Brunona Sucheckiego. Rzut oka na fizyczny stan Rosyji i korzyści ztąd pochodzące dla przemysłu narodowego, przekł. P. Ostrowskiego. Wiadomość o życiu i pismach Longina, z przekładem rozprawy jego o Górności, z greck. p. Józefa Kowalewskiego. Kalmar i Orla, poema Ossyana, naśl. Ign. Szydłowskiego. Do Genewry, naśl. tegoż. Do teyże Do Słońca, oda P. Le Brun, przekł. Stan. Rossołowskiego. Strzelec w Alpach z Szyllera, p. Ant. Edw. Odyńca. Przeszkody z Knera tegoż. Tęsknota, elegija Tomasza Zana. O Polaryzacyi światła, p. Felixa Drzewińskiego. O porządkach architektonicznych w ogólności p. Rumbowicza. O farbowaniu materyy wełnianych i jedwabnych, p. Ign. Fonberga. Towarz. gospod. wieysk. w Moskwie. Towarz. badacz. natury w Moskwie. Szkoły sadownictwa w Penzie i Saratowie. Towarz. farmac. Towarz. przyj. nauk w Warszawie. Lekcyje w akad. szt. w Berlinie. Nowe Dzieła.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 16 maja: rubel srebrny, 3 ruble kop. 87, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 87, stary rubli 11, kopiejek 68, imperyal rubli 37 kop. 60.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obszary meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
}	dnia 17 średnia	27 cal. 11,7 lin.	+ 13,5 stopni	Zachodni	Pogoda
	dnia 18 średnia	28 — 1,16 —	+ 11,16 —	Zachodni	Pogoda
	dnia 19 godz. 5	28 — 0,5 —	+ 8, — —	Zachodni	Pogoda

Wilno dnia 19 maja 1822 Roku v. s.

o Z b i e g a c h.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw aresztanci: Jan Kuzniecowa, Jan Dmitrjew, Tymoteusz Dolinienka, Ignacy Szkwarak, Jan Daniszkiewicz i Andrzej Miechowicz; którzy na egzaminie powiadali, że są poddany: Kuzniecowa Kaluzkiej Gubernii, Mieszczeńskiego powiatu, ze wsi Chwałowa, obywatela Piotra Dawidowa, u którego był za kuczera; Dmitrjew, Ekaterynosławskiej Gubernii, powiatu górnego Dniepru, ze wsi Szypowki, Obywatela Jenerała Bazylego Szarowa; Dolinienko i Szkwarak, Gubernii Kamieniec-Podolskiej, Winnickiego powiatu, ze wsi Dubja. Obywatela Kruszewskiego, a Daniszkiewicz i Miechowicz niepamiętający miejsca urodzenia i stanu; uznani za włóczągów, a dla niezdolności do wojskowej służby, posłani do Syberii na posiedzenie. Przymioty pomienionych włóczągów: Kuzniecowa wzrostu średniego, twarzy podługowatej, chudej, czarnej, oczu karych, nosa długiego, włosów na głowie ciemno, a na wąsach światło-rusych, lat 20; Dmitrjew, wzrostu miernego, twarzy szerokiej, rumianej, czystej, oczu karych, włosów na głowie czarnych, a na wąsach i brodzie światło-rusych, nosa miernego, lat 30, nieżonaty; Dolinienka wzrostu miernego, twarzy podługowatej, pełnej, ciemnej, oczu szarych, włosów na głowie ciemno, a na wąsach i brodzie światło-rusych, od urodzenia lat 50; Szkwarak wzrostu wielkiego, twarzy podługowatej, chudej, czarnej, oczu szarych, włosów na głowie czarnych, kędzierzawych, nosa długiego, od urodzenia lat 35, wdowiec; Daniszkiewicz wzrostu średniego, twarzy podługowatej, chudej, trędowatej, oczu karych, nosa średniego, włosów na głowie ciemno-rusych, od urodzenia lat 16, nieżonaty; i Miechowicz wzrostu małego, twarzy podługowatej, pełnej, trędowatej, oczu szarych, włosów na głowie rusych, nosa długiego, od urodzenia lat 25, nieżonaty. Kwietnia 30 dnia 1822 roku Sekretarz F. Arcimowicz.

1. Dnia 15 teraźniejszego miesiąca maja, z domu po Minkiewiczach N. 54 przy ulicy Sawicz, zginął piesek angielski, mały, podżarzony czarny, z uszami kończącymi obciętemi, i z ogonem krótkim; właściciel takowego pieska mieszkający w domu wyżej wyrażonym uprasza o powrót onego, i oddawcy nagrodę rubli assygnacyjnych 25 przyrzeka.

O s w i a d c z e n i e.

1. Excerpt Oświadczenia z Protokołu Potoczego Grodzkiego Ptu Wileńskiego w dacie niżej wyrażonej zapisanego, i tegoż czasu pod pieczęcią Grodzką Ptu Wileńskiego jest wydany.

Roku 1822 mca maja 15 dnia. Przed aktami Grodzkimi Ptu Wileńskiego stawając obecnie W. JP. Ignacy Rola Gawroński Adwokat Sądu Głównego Wileńskiego, oświadczenie poniższe wpisać do Protokołu podał, które tak się wyraża: oświadczenie imieniem Prowincyała Bonifratrów Prowincyi Litewskiej Szymona Sarneckiego zanoszące się w tym: iż JP. Franciszek Nowicki aktor w teatrze warszawskim, potym wileńskim, wokalista i muzyk, późnego dożywszy wieku, obrał sobie mieszkanie w klasztorze Bonifratrów Wileńskich i z doczesnego na nieskończone przeznosił się życie; po którym pozostała wszelką ruchomość, gotowe pieniądze i na kredytach będące wziął JP. Butkiewicz, obywatel wileński i muzyk w orkiestrze wileńskiej, z mocy niby testa-

mentu, którego ważność przez żadną jurydykę gdy nie jest zdefiniowana; przeto (aby klasztor pomieniony niebył w odpowiedzi) niniejszym oświadczeniem do Gazety Kur. Lit. podać się mającym, śmierć tegoż Nowickiego ogłasza w tym celu, aby aktualny successor jawił się gdzie należy z dowodami swego successorstwa, które oświadczenie jako proszony i plenipotent podpisuję. W Protokule podpis taki: Ignacy Rola Gawroński Adwokat Sądu Gł. Lit. Wileń. Departamentu 2go i Plenipotent.

Zgodność z Protokulem świadczą. Józef Towiański Grodz. Wileń. Regent.

Może Redakcyja do Kuryera Lit. przyjąć. Prezydent Grodz. Wileń. Adam Dauksza.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI Samowładnego Całą Rosyją etc. etc. etc.

Excerpt Oświadczenia z Protokołu Potoczego Ziem. Wołkowyskiego w dacie niżej wyrażonej zapisanego, i w teyże dacie pod urzędową pieczęcią stronie potrzebującej jest wydany.

Roku 1822 mca apryla 12 dnia. Niżej podpisany stawając przed Aktami Ziem. Wołkowyskimi, czynię w następnej okoliczności oświadczenie: Oświadcza się mając we władaniu swoim Starostwo Ostryńskie, w Gubernii Grodzieńskiej w Powiecie Lidzkim położone, od JW. Grafa Saintepryest w zupełną administracyją na lat cztery oddane, doświadczał i doświadcza nieprzyjemnych skutków, iż niektóre osoby mało względne na przepisy Ukazem pod rukiem 1806 mca julii 17 dnia wyszłym, zakreślone, którem wyraźnie powiedziano, iż żadne partykularne stosunki do dóbr starościeńskich, a tém samym skarbowych, rozszczone być nie mogą; ze względu że w Miasteczku Ostryniu znajdując się osiedli żydzi mający swoje domowstwa, rozszczone do onych niejakoś pretensye, pozywają niewolnie zakładając na osoby i majątki ich areszta i przypozywając do stannosci, dzierżącego toż starostwo, przez co narażają na niepotrzebną assystencyją Sądow i na ponoszenie kosztów prawnych, żalujący zatem nayprzód: odwołując się do wyżej datą wspomnionego Ukazu, powtóre: że żydzi mieszkający w Miasteczku Ostryniu w większej części mając własne swe dziedziczne domy, obowiązani są tylko do opłacania dworowi pewnej ilości pieniędzy za propinacyją, dalszym zaś żadnym rozrządzeniom tegoż dworu nie są obowiązani podlegać, postanowił zapisaniem niniejszego Oświadczenia nietylko zrzec się zakładanych aresztów, lecz nadto przez trzykrotne zamieszczenie do Gazety Kuryera Lit. wszystkich w powszechności zawiadomić i ostrzedz, iż jak Ukaz 1806 julii 17 niedozwala żadnych mienia pretensy do dóbr natury skarbowej, ani ze względu tych starostw do osob one-dzierżących, jak równie gdy żydzi zamieszkali w Ostryniu mając własne swe domy nienależą do żadnej w tym względzie władzy dwornej, oprócz opłaty pewnego kwantum, według kontraktów z onemi poczynionych, przeto że jeżeliby ktokolwiek mógł mieć jakie pretensye do żydów, pod Starostwem O-

stryńskim mieszkających, aby żadnych aresztów na ich osoby, ani też na majątek niepokładali we dworze, bowiem żalujący każdemu w swej pretenzyi szukać satysfakcyi, tak na funduszach żydowskich, jako też i na ich osobach dozwala, i w niczym najmniejszej przeszkody nie uczyni, i tradycyów za konwikcyami prawnymi, że tamować nie będzie oświadcza, a powodem czego że żadnych aresztów nieprzyjmie zapowiada, jeśliż zaś w przeciwnym zdarzeniu komu się podobało zakłacać jeszcze spokojność oświadczonego się, że wypaść mogące z tego względu nieprzyjemne przez prawo skutki, więc te sami sobie przypisać będą winni. Datt ut supra (u takowego oświadczenia podpis zonoszącego w protokole następnym) Joachim Bulharyn b. Marszałek Wotkowyski.

Zgodność z protokółem świadczą Józef Korkowski Regent Ziemi Wotkowyski.

Roku 1822 mca maja 9 dnia. Przed Aktami Grodzkimi Ptu Lidskiego obecnie stawając W. JP. Wincenty Szczytło Regent Gran. i Adwokat Lidski takowy ekstrakt oświadczenia do akt podał. Jest w Aktach za zgodność poświadczam

Z. Szymkowski G. L. Regent.

Takowe oświadczenie w Kuryerze Litewskim umieszczone być może. Józef Kalenkiewicz Pisarz Ziemi Wotkowyski.

1. Woda Aromatyczna Warszawska z własności swoich przez rozmaite Gazety zalecona znajduje się do przedania w Mińsku u Makarowicza. Flaszeczka po złotych 4.

U w i a d o m i e n i e.

2. W Powiecie Wilkomierskim w miasteczku targowem Ucianie, w którym co rok dotąd trzy znaczniejsze odbywały się Jarmarki, jeden w pierwszy czwartek po Wniebowstąpieniu Pańskim, drugi w pierwszy czwartek po Bożem Ciele, trzeci w pierwszy czwartek po Aniołach Stróżach, czwarty zaś na Gromnice, lub w te same dni, jeżeli we czwartek święta Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, i Aniołów Stróżów przypadają. Dopiero toż miasteczko Uciana, gdy co do wygod dla przyjeżdżających osób znacznie ulepszone zostało. Każdy z wyrażonych trzech Jarmaków od zaczęcia się przez jeden tydzień trwać będzie i oprócz dnia pierwszego przez wszystkie następne bez żadnej Niyty i targowego opłaty. Rządca dóbr Uciany Marcin Rajuniec.

Takową awizacją może Redakcyja przyjąć do druku. Grodz Wileń. Pisarz Naborowski.

Woda Aromatyczna warszawska.

2. Znajduje się do sprzedania w magazynie Józefa Kopscha w Wilnie. Cena flaszki kop. 60 sr.

List Gończy.

3. 1822 mca apryla 4 dnia. W nocy zbiegło dwóch ludzi na imie Jerzy Delidzianis z bratem młodszym Juzuszkim we wsi Delidzian w ptcie Wileń. parafii Szyrw. leżącej do dziedzictwa W. Regenta Jesmana należney, którzy zrobili szkodę na zł. czer. 200 Jerzy Delidzianis wzrostu miernego, twarzy i nosa zciągniętego, błąd, po polsku dobrze mówi, ubiera się szasem w maytki i frak, lat ma 32. Brat jego takżeż komplexyi ale urody mniejszej, z miejsca ucieczki wyjechali powózką ruską, który wiedział o ich przechowywaniu się, lub gdy

przytrzymanemi zostaną, uprasza się każdego o dostawienie tych włóścian jako dziedzicznych, do terazniejszego possesora zastawnego wsi Delidzian W. Porucznika Antuszewicza, za co otrzyma przyzwoitą nadgodę.

Cena win znajdujących się do sprzedania w handlu Józefa Kopscha w Wilnie:

Francuzkie białe	-	-	butelka r. 50 kop.
Hiszpańskie czerwone	-	-	55
Piollunkowe	-	-	60
Medoc Saint Julien	-	-	75
Pikard	-	-	75
Madera	-	-	1
Portwein	-	-	1
Teneriffe N. 1	-	-	60
- - - 2	-	-	75
- - - 3	-	-	1
Malaga N. 1	-	-	1
- - - 2	-	-	2
Vin de Graves	-	-	75
Stare francuskie N. 1	-	-	1 50
- - - - 2	-	-	2
Stare Ryńskie	-	-	3
Cypryjskie, w gasiorkach	-	-	12
- - - w półbutelkach	-	-	1 50
Temlańskie czerwone i białe	-	-	1 20
Roi Sauterne	-	-	2 50
Haut Barsac	-	-	2
Haut Preignac	-	-	2
Chateaux Margaux	-	-	2 25
Chateau la fitte	-	-	2
Cherry	-	-	1 50
Muscat	-	-	2 50
Malvasia w pół butelkach	-	-	2 25
Calabria	-	-	3
Szampańskie	-	-	3
Węgierskie na rozmaite ceny	-	-	

Ogłoszenie.

3. Podaje się do Powszechney wiadomości iż z powodu nieopłacenia za utrzymywanie Akcyzy z wódki, piwa, i miodu w pierwszym Kwartale Skarbowi należney summy, przez Mieszczan Miasta Brześcia Litewskiego 15,000 rubli assignacyjnych, a przez Mieszczan Miasta Prużany rubli takichże 2,000, ciż Mieszczanie zostali oddalonymi od dalszego utrzymywania wzmienionych dochodów, na wzięcie których do ukonczenia tenuty terazniejszego 1822 roku odbywać się będą w Izbie Skarbowey Litewsko-Grodzińskiej targi w terminach pierwszym 15, drugim 20, a trzecim i ostatecznym 30 miesiąca junia tegoż roku. Ktoby więc życzył wziąć utrzymywanie dochodów Akcyznych Miasta Brześcia i Prużany, zechce się jawnie do Izby Skarbowey na oznaczone terminy z odpowiednią kaucyją. Protokollista Radca Tytular. Józef Dobrzylewski.

3. Uwiadamia się niniejszém, iż została zgubioną tabakiera złota kształtem pugileresu zrobiona, z napisem polskim na wierzchu i zokładki będącém, pamięć niatowa deseniem w kosteczki roboty Bracenta z dnia 22 na 23 miedca apryla r. b. ktoby takową znalazł raczy zgłosić się do podpisane-go mieszkającego przy ulicy Trockiey u XX. Franciszkow na 2gim piętrze w klasztorze pod N. 31 za odniesienie której nagrody czerwonych złotych 4 przeznaczam. Antoni Piotrowski.

Wyjeżdżają za granicę.

2. Do Austrii, Prus, i Saksonii przez królestwo Polskie Odeskiego pierwszej gildy kupca Joela Moszkowicza Winograda przykaszczyk Wileński mieszczanin Owsiey Zelikowicz Zalkind z Kiwelem Jochelowiczem Szapier i Szmuilla Hirszowiczem Hurwiczem na miesiąc dziesięć.